

Sygnatura akt III C 1545/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 27 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Suchecka

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Schultz

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie sprawy

z powództwa E. P.

przeciwko (...) Company SE w(...)

o naprawienie szkody

I. zasądza od pozwanego (...) Company SE w (...) na rzecz powoda E. P. kwotę 1128 zł (tysiąc sto dwadzieścia osiem złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2013r.;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 653 zł (sześćset pięćdziesiąt trzy złote) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od powoda E. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. kwotę 168,52 zł (sto sześćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

V. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Company SE w (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. kwotę 393,20 zł (trzysta dziewięćdziesiąt trzy złote dwadzieścia groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt III C 1545/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 stycznia 2017r. wydanego w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 30 czerwca 2015r. powód E. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Company SE z siedzibą w R. kwoty 1600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2012r. oraz kosztami postępowania według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 1200 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 5 listopada 2012r. doszło do uszkodzenia jego samochodu marki F. (...), w wyniku kolizji, której sprawca posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania z tytułu utraconego dochodu. Natomiast samochód powoda był przez niego wykorzystywany w działalności gospodarczej – usługi transportowo-przewozowe Taxi. Kierując się zasadą minimalizacji szkody powód odstąpił od wynajmu pojazdu zastępczego, gdyż średni utracony dochód dzienny powoda to kwota 92,08 zł. Dochód ten powód wyliczył na podstawie średnich przychodów z trzech miesięcy poprzedzających zdarzenie przy uwzględnieniu okresu przestoju pojazdu w okresie naprawy, tj. przez 35 dni. Powód zaznaczył, iż w niniejszym procesie dochodzi wyłącznie części powyższego odszkodowania. W zakresie roszczenia o odsetki wskazał, iż zgłoszenie szkody

nastąpiło w dniu 30 listopada 2012r., a zatem 30 dniowy termin na zakończenie postępowania likwidacyjnego upłynął w dniu 30 grudnia 2012r.

Nakazem zapłaty z dnia 13 lipca 2015r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że powód nie wykazał wysokości utraconych dochodów, przedstawił wyłącznie wyliczenie oparte na wysokości przychodów uzyskiwanych przez trzy ostatnie miesiące przed wypadkiem, nie wykazał również, że naprawił pojazd a czas naprawy wyniósł 35 dni. Ponadto pozwany zakwestionował termin odsetek wskazując, że zgłoszenie z dnia 30 listopada 2012r. dotyczyło szkody w pojeździe, a nie utraconych dochodów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 listopada 2012r. o godzinie 20:50 doszło do kolizji, w wyniku której został uszkodzony należący do powoda pojazd marki F. (...) o nr rej. (...). Sprawca zdarzenia P. B. posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

Bezsporne, a nadto zgłoszenie szkody w aktach szkody na płycie CD k. 64, akt oskarżenia k. 12-13

Decyzją z dnia 11 stycznia 2013r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 4600 zł kwalifikując powstałą szkodę w pojeździe jako szkodę całkowitą. Ustalił, że wartość rynkowa pojazdu przed szkodą wynosiła 6800 zł, wartość pozostałości pojazdu po szkodzie 2200 zł, wobec czego do wypłaty przedstawił różnicę tych wartości.

dowód: decyzja k. 11

Pismem z dnia 25 marca 2013r. powód, działając przez pełnomocnika, wniósł o wypłatę przez pozwanego kwoty 7.182,24 zł w terminie 14 dni od otrzymania wezwania, tytułem pełnej rekompensaty utraconych dochodów. Wskazał, że dzienny utracony dochód wyniósł 92,08 zł i został wyliczony na podstawie trzech miesięcy poprzedzających zdarzenie, a okres przestoju pojazdu wyniósł 78 dni liczony od daty kolizji do 7 dni po wypłacie odszkodowania na podstawie decyzji z dnia 11 stycznia 2013r. W odwołaniu z dnia 10 maja 2013r. powód wniósł o zapłatę kwoty 2481,55 zł tytułem pełnej rekompensaty utraconych dochodów, liczonych od dnia kolizji do dnia uzyskania możliwości dalszego zarobkowania, tj. za 35 dni.

dowód: pismo z dnia 25 marca 2013r. k. 15, odwołanie k. 19-20

Decyzją z dnia 22 maja 2013r. przyznano powodowi dodatkowe odszkodowanie w kwocie 270,60 zł tytułem kosztów holowania pojazdu.

dowód: decyzja z dnia 22 maja 2013r. k. 16

Powód wykorzystywał uszkodzony pojazd świadcząc usługi transportowo-przewozowe taxi. Działalność w tym zakresie prowadzi od 1998r., od kiedy przeszedł na emeryturę wojskową. W związku z prowadzeniem działalności pokrywał składkę zdrowotną uiszczaną do ZUS oraz składkę bazową do korporacji w wysokości 300 zł.

W sierpniu 2012r. powód uzyskał przychód w kwocie 2488,44 zł, we wrześniu 2012r. – w kwocie 2852,34 zł, w październiku 2012r. - w kwocie 3130,58 zł. Koszt paliwa wynosił ok. 50 % uzyskiwanych przychodów.

Powód postanowił naprawić pojazd po kolizji, albowiem nie posiadał dostatecznych środków na zakup nowego pojazdu. Następnego dnia po kolizji powód udał się do warsztatu mieszczącego się na ul. (...) w S., gdzie podano mu, że pojazd może zostać naprawiony w przeciągu miesiąca. Powód niezwłocznie przekazał do tego warsztatu pojazd celem naprawy i odebrał go po naprawie 8 grudnia 2012r. W tym samym dniu przeprowadził jego przegląd powypadkowy. W

okresie naprawy nie był zwolniony z obowiązku uiszczenia składki zdrowotnej do ZUS i składki bazowej do korporacji, nie zawieszał prowadzonej działalności.

dowód: zeznania powoda k. 72-74; raporty miesięczne k. 28, 29, 30; faktura k. 124

Powód nie miał możliwości zakupu pojazdu o klasie odpowiadającej pojazdowi, który uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji z dnia 5 listopada 2012r. ze środków uzyskanych z odszkodowania za zniszczenie pojazdu i środków, jakie mógł uzyskać ze sprzedaży wraku. Ceny pojazdów podobnych do uszkodzonego mieściły się w granicach od 9150 zł do 12550 zł.

Niezbędny czas naprawy pojazdu wynosił 24 dni.

dowód: opinia biegłego k. 104-115

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Niesporne w niniejszej sprawie było, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w dniu 5 listopada 2012 r. w pojeździe marki F. (...) o nr rej. (...) należącym do powoda, na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wiążącej go ze sprawcą szkody. Sprawca szkody ponosi za nią odpowiedzialność na zasadach ogólnych, o czym stanowi art. 436 § 2 k.c.

Zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych uregulowane zostały w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm., dalej jako „ustawa o ubezpieczeniach”). Zgodnie z art. 4 tej ustawy, ubezpieczeniem obowiązkowym jest m. in. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. W obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie (art. 13 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach). Stosownie do art. 22 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach do umów ubezpieczenia obowiązkowego, w sprawach nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

Stosownie do art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody może polegać albo na restytucji naturalnej, albo na zapłacie odszkodowania pieniężnego. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania, z którego wynikła szkoda (art. 361 § 1 k.c.). W myśl obowiązującej w prawie cywilnym zasady pełnego odszkodowania, którą wyraża art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Nie może ono jednak przewyższać faktycznie poniesionej przez poszkodowanego szkody.

W niniejszej sprawie spór dotyczył wysokości należnego powodowi odszkodowania z tytułu utraconych dochodów.

Pozwany podnosił, że wobec tego, iż w pojeździe powoda wystąpiła tzw. szkoda całkowita, powód winien był zakupić inny pojazd, a nie dokonywać naprawy uszkodzonego, a pozwany nie ponosi odpowiedzialności za skutki takiej decyzji powoda i jej wpływ na okres niemożności wykonywania usług taksówkarskich, a w konsekwencji ewentualna odpowiedzialność pozwanego obejmuje okres niezbędny do nabycia innego pojazdu. Ze stanowiskiem pozwanego nie

można się jednak zgodzić. Fakt, iż w wyniku kolizji doszło do tzw. szkody całkowitej, jest konsekwencją stosunku przewidywanych kosztów naprawy pojazdu do jego wartości, który uprawniał pozwanego do wypłaty odszkodowania w wysokości różnicy między wartością pojazdu przez szkodą a wartością uszkodzonego pojazdu. Innymi słowy zakres uszkodzeń pojazdu i koszty naprawy miał wpływ na wysokość odszkodowania należnego powodowi z tytułu uszkodzenia pojazdu i tym samym ograniczał odpowiedzialność pozwanego w tym zakresie co do wysokości. Jednakże tak ustalone odszkodowanie z tytułu uszkodzenia pojazdu nie niweczy uprawnień powoda do dokonania naprawy pojazdu i nie powoduje, że między skutkami oczekiwania na naprawę pojazdu a kolizją nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Bezsporne jest, iż powód nie mógł wykorzystywać swojego pojazdu w celach zarobkowych, jak czynił to do chwili kolizji. Utrata możliwości zarobkowania do czasu naprawienia uszkodzonego pojazdu jest zwykłym skutkiem zdarzenia, do jakiego doszło w dniu 5 listopada 2012r. Powód mógł zakupić inny pojazd, wówczas odpowiedzialność pozwanego ograniczała się do czasu niezbędnego do nabycia takiego pojazdu. Powód był uprawniony przede wszystkim do tego, aby wykorzystać środki uzyskane od ubezpieczyciela z tytułu szkody całkowitej i środki ze sprzedaży wraku pojazdu. W rozpatrywanym przypadku oznaczałoby to, że nabycie nowego pojazdu nie mogło nastąpić przed wypłatą odszkodowania, co nastąpiło na mocy decyzji z dnia 11 stycznia 2013r. oraz przed uzyskaniem środków ze sprzedaży wraku pojazdu, których sprzedaż mogła być utrudniona, a to zapewne przełożyłoby się na czas niezbędny do pozyskania kontrahenta. Ponadto jak stwierdził w opinii biegły sądowy powód nie miał możliwości nabycia pojazdu o klasie zbliżonej do uszkodzonego pojazdu za kwotę 6800 zł (4600 zł wypłacone odszkodowanie i 2200 zł ustalona przez ubezpieczyciela wartość wraku), gdyż ceny pojazdów podobnych do uszkodzonego mieściły się w przedziale od 9150 zł do 12550 zł. Reasumując, gdyby powód podjął czynności w celu nabycia innego pojazdu okres braku świadczenia usług taksówkarskich zapewne byłby dłuższy niż wskazany przez niego okres naprawy pojazdu, a nadto powód nie miał finansowych możliwości, aby nabyć taki pojazd. Nie można zatem czynić zarzutu powodowi, że podjął decyzję o naprawie uszkodzonego pojazdu, która była ekonomicznie uzasadniona oraz skutkowałą minimalizacją szkody.

Określając okres, za który powodowi należy się zwrot utraconych dochodów, należy mieć na względzie, że zgodnie z przywołaną wyżej zasadą z art. 361 § 1 k.c., ubezpieczyciel odpowiada tylko za normalne następstwa zdarzenia sprawczego. Oznacza to, że okres naprawy pojazdu winien być technologicznie uzasadniony, podyktowany potrzebami indywidualnego przypadku, pozwany nie może być obciążony konsekwencjami nadmiernie przedłużającego się okresu naprawy. Wykazanie powyższej okoliczności obciąża powoda. Powód w pozwie wskazał, że okres naprawy wyniósł 35 dni. Według podnoszonych przez powoda informacji w toku postępowania likwidacyjnego oraz zawartych w zestawieniu na k. 31 do kolizji doszło w dniu 5 listopada 2012r., powód odebrał pojazd po naprawie w dniu 8 grudnia 2012r., a przegląd powypadkowy i serwis kasy fiskalnej wykonał 10 grudnia 2012r. Na tej podstawie powód określił okres przestoju na 35 dni. Powód nie przedstawił jednak dowodów pozwalających zweryfikować, czy w danym przypadku faktyczny okres naprawy pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym, bowiem nie zgłosił dowodów pozwalających przeanalizować przebieg naprawy, czynniki, które wpłynęły na czas jej trwania. W zeznaniach wskazał, że następnego dnia po kolizji udał się do warsztatu na ul. (...) w S., gdzie przedstawiono mu koszt naprawy oraz przewidywalny czas naprawy i do tego warsztatu niezwłocznie przekazał auto odbierając je po naprawie w dniu 8 grudnia 2012r. Aby zweryfikować zasadność czasu naprawy, Sąd uwzględniając wniosek powoda zawarty w piśmie z dnia 18 lutego 2016r. modyfikujący zakres tezy dowodowej dla dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej zgłoszonego w pozwie, dopuścił dowód z opinii tego biegłego na okoliczność czasu niezbędnego do naprawy pojazdu powoda po kolizji z dnia 5 listopada 2012r. i na podstawie tej opinii ustalił, że czas ten winien wynosić 24 dni.

Sąd uznał, że złożone opinie główna i uzupełniająca są – mimo zgłaszanych przez strony zarzutów – wyczerpujące, jasne i zawierają informacje pozwalające na ocenę uzasadnionego czasu naprawy pojazdu w danym przypadku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów pozwanego, iż opinia opiera się na teoretycznych założeniach, stwierdzić należy, że zadaniem biegłego było ustalenie, jaki był czas niezbędny do dokonania naprawy, a przy czym – wobec faktu, że brak było materiału dokumentującego rzeczywisty przebieg naprawy - część rozważań biegłego musiała mieć charakter teoretyczny i opierała się na posiadanej przez biegłego wiedzy co do technicznych możliwości

wykonania naprawy o określonym zakresie. Powód wykazał, że oddał pojazd do naprawy następnego dnia po kolizji, a odebrał w dniu 8 grudnia 2012r., i stąd celem opinii biegłego było zweryfikowanie, czy był to okres odpowiedni, niezbędny do przeprowadzenia naprawy. Część rozważań biegłego opierała się na danych dotyczących średniego czasu oczekiwania na dostarczenie części do pojazdu czy czasu potrzebnego na dokonanie poszczególnych etapów naprawy. Zaznaczyć należy, że Sąd uwzględnił tylko ten okres naprawy pojazdu, który w świetle wiadomości specjalnych posiadanych przez biegłego odpowiadał typowemu okresowi naprawy tego rodzaju dla samochodu, jaki posiada powód. Pozwany zarzucał, iż czas oczekiwania na części zamienne z uwagi na ich dostępność dla danego modelu nie powinien być dłuższy niż 2 dni, a części winny być zamówione w dniu kalkulacji szkody tj. 13 listopada 2012r. a nie 14 listopada 2012r., jak przyjął biegły. Biegły w uzupełniającej opinii podtrzymał jednakże swoje dotychczasowe stanowisko, iż przeciętny czas oczekiwania na części zamienne to 3-4 dni robocze. Sąd podzielił opinię biegłego uznając, że proponowany czas przez pozwanego na 2 dni oparty jest na idealistycznym założeniu, że wszystkie części są dostępne „od ręki” i jest udostępnienie nastąpi niezwłocznie po otrzymaniu zamówienia, natomiast zasady doświadczenia życiowego wskazują na to, że nie zawsze taka sytuacja ma miejsce. Należy zatem uwzględnić możliwy czas faktycznego oczekiwania na dostarczenie części. Zasada minimalizacji szkody nie może powodować obarczenia powoda nadmiernymi obowiązkami i odpowiedzialnością za brak natychmiastowej realizacji zamówień przez inne podmioty. Przyjęcie średniego czasu oczekiwania na części zamienne jest jak najbardziej uzasadnione i mieści się w granicach adekwatnego związku przyczynowego ze zdarzeniem sprawczym. Pozwany zgłosił również zastrzeżenia co do tego, że okres naprawy obejmuje czynności porządkowe i administracyjne bez ich zindywidualizowania w opinii głównej, oraz że czynności te – wskazane w opinii uzupełniającej - nie mogły obejmować całego dnia. Zaznaczyć jednak należy, że określenie potrzebnego czasu naprawy miało służyć ustaleniu, przez jaki okres powód nie mógł korzystać z pojazdu w celach zarobkowych, co oznacza, że faktyczne zakończenie naprawy przez warsztat nie dawało jeszcze możliwości podjęcia przez powoda pracy.

Ten ostatni zarzut pozwanego związany jest z zarzutem postawionym przez powoda, z tym że powód podnosił, iż czas naprawy określony przez biegłego nie uwzględnia czynności niezbędnych do tego, aby pojazd mógł być wykorzystywany w działalności gospodarczej prowadzonej przez powoda, to jest czynności obejmujących przegląd powypadkowy i serwis kasy fiskalnej. Jednocześnie powód przedłożył fakturę na okoliczność tego, że przegląd powypadkowy został wykonany w dniu 8 grudnia 2012r. tj. w dniu, który powód wskazał jako dzień odbioru pojazdu z warsztatu po naprawie. Zdaniem Sądu zarzut ten nie uzasadniał jednak przyjęcia, że niezbędny czas naprawy winien wynosić więcej niż 24 dni określone w opinii biegłego, a to z przyczyn niżej wskazanych.

Biegły wyróżnił następujące etapy naprawy:

- ustalenie rozmiaru uszkodzeń i ich kwalifikacja – 9 dni do 13 listopada 2012r.
- czas realizacji zamówienia materiałów i części – 6 dni do 19 listopada 2012r., w tym 4 dni robocze i 2 dni wolne od pracy;
- wykonanie naprawy blacharskiej – 3 dni robocze;
- wykonanie prac lakierniczych – 2 dni robocze;
- czas potrzebny na osuszenie powłoki lakierowej – 1 dzień roboczy;
- czynności porządkowe i administracyjne związane z wydaniem pojazdu po naprawie – 1 dzień roboczy.

Do tak ustalonych 22 dni dodał dwa dni robocze, jakie wystąpiły w okresie od 20 listopada 2012r.

W odniesieniu do pierwszego etapu strony nie zgłosiły zarzutów. Powód jedynie zaakcentował, że przystąpił do dokonania naprawy wykorzystując własne środki finansowe, czym zminimalizował szkodę. Kalkulacja szkody została sporządzona w dniu 13 listopada 2012r. (dokument w aktach szkody), a koszt naprawy oszacowany w niej na kwotę przekraczającą 5000 zł. To rzeczą pozwanego było ewentualne wykazanie, kiedy dostarczył tę kalkulację powodowi,

dlatego zasadnie przyjął biegły, iż części mogły zostać zamówione dnia następnego tj. 14 listopada 2012r. A zatem ten pierwszy etap trwał do 13 listopada 2012r. włącznie. Biegły podał, że obejmował on 9 dni, jednakże należy mieć na uwadze, że kolizja miała miejsce wieczorem o godzinie 20:50, a zatem pod koniec dnia i do tego czasu powód mógł w tym dniu wykonywać działalność. W odniesieniu do czasu uzyskania materiałów i części powód zarzutów nie zgłosił, dodać jedynie należy, że nie wykazał on, aby w danym przypadku potrzebny był czas dłuższy niż średni czas oczekiwania w tego rodzaju przypadkach wskazany przez biegłego. Czas na prace naprawcze obejmujące blacharkę, lakierowanie i osuszanie, nie budził zastrzeżeń Sądu ani nie był przedmiotem zarzutów stron. Co się zaś tyczy czasu na czynności porządkowe i administracyjne biegły wyjaśnił, że obejmują one czynności związane z przygotowaniem pojazdu do odbioru oraz związane odbiorem pojazdu po naprawie, w tym sprawdzenie jakości przeprowadzonej naprawy. Zarzut pozwanego, iż nie obejmują one całego dnia jest o tyle zasadny, że według przedstawionych przez powoda informacji i faktury, przegląd powypadkowy został wykonaniu w dniu odbioru pojazdu po naprawie, co oznacza, że w tym konkretnym przypadku jednocześnie możliwe było wykonanie w dniu odbioru nie tylko czynności porządkowych i administracyjnych, na które wskazał biegły. Należało jednak zgodzić się również ze stanowiskiem powoda, iż czas naprawy winien obejmować również te czynności po naprawie pojazdu, które były niezbędne do doprowadzenia pojazdu do stanu umożliwiającego ponowne wykorzystanie go w prowadzonej działalności, w tym przypadku był to przegląd pogwarancyjny oraz serwis kasy fiskalnej. Jednak z dowodów i twierdzeń przedstawionych przez powoda wynikało, że przegląd pogwarancyjny odbył się w dniu odbioru samochodu z warsztatu, co oznacza, że czynności porządkowe i administracyjne, jakie miał na uwadze biegły, nie zajęły całego dnia, lecz było możliwe faktyczne podjęcie dalszych czynności umożliwiających korzystanie z pojazdu w celach zarobkowych i takowe miały miejsce. Winny one zatem zakończyć się w dniu 28 listopada 2012r., tj. 23 dobie od kolizji. To była środa. Sąd uznał za usprawiedliwione argumenty powoda, że potrzebne było nadto założenie kasy fiskalnej i dokonanie jej serwisu. Powód w zeznaniach podał, że te prace zostały wykonane następnego dnia roboczego. Uwzględnić jednak należało, że w pierwszym etapie czasu naprawy biegły ujął 5 listopada 2012r., który był dniem powstania szkody, a do kolizji doszło o godzinie 20:50. Zasadnym było zatem przyjęcie, iż powód mógł wykonać czynności związane z założeniem i kontrolą kasy fiskalnej w dniu 29 listopada 2012r. do godziny 20:50, a to oznacza, że łączny czas potrzebny na wszystkie czynności związane z naprawą i uzdatnieniem pojazdu do dalszego wykorzystywania go w prowadzonej działalności, nie przekraczał 24 dób.

Z powyższych przyczyn Sąd przyjął, że powodowi należy się odszkodowanie z tytułu utraconego dochodu za okres 24 dni.

Weryfikując wysokość roszczenia z tytułu utraconego dochodu Sąd miał na względzie, że jest to okoliczność, której nie można ustalić w sposób ścisły, a ustalenia w tym zakresie mają wyłącznie charakter hipotetyczny. Niezbędne jest jednakże przedstawienie takich dochodów, które dają możliwość oceny, jak dochód najprawdopodobniej kształtowałby się w sytuacji, gdyby szkody powodowi nie wyrządzono. Zastosowanie znajduje również art. 322 k.p.c. zgodnie z którym jeśli sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swoje oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Biorąc pod uwagę rodzaj działalności prowadzonej przez powoda uznać należy, że ściśle udowodnienie wysokości utraconego dochodu nie jest możliwe. Przede wszystkim przychód uzyskiwany ze świadczonych usług przewozowych jest wypadkową kilku czynników, w tym także takich, których występowanie jest przypadkowe. Obrazują to przedstawione przez powoda wydruki z kasy fiskalnej, z których wynika, że rozpiętość przychodu uzyskanego w sierpniu a w październiku 2012r. wynosi ponad 600 zł. Można z tego wnioskować, że pobyt na tego rodzaju usługi jest mniejszy w miesiącach letnich, kiedy znaczna część osób korzysta z wakacji. Z tego względu Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania wartości dowodowej przedstawionych przez powoda raportów tylko na tej podstawie, że dotyczą one trzech miesięcy sprzed kolizji, a nie okresu z poprzedniego roku, zbliżonego miesiącem do okresu, gdy powód naprawiał pojazd. Doświadczenie życiowe wskazuje, że w okresie jesiennym, gdy często panują niesprzyjające warunki atmosferyczne jest większy popyt na usługi taksówkarskie niż w miesiącach letnich stąd dane wynikające ze złożonych raportów z pewnością nie są zawyżone w stosunku do prawdopodobnych dochodów, jakie powód mógł osiągnąć w okresie od 5 listopada do 29 listopada 2012r., a fakt że pochodzą z tego samego roku powoduje, że opierają się na aktualnych wówczas cenach usług. Zasady doświadczenia życiowego wskazują również,

iż problematyczne jest ustalenie, jaką część przychodu pochłaniają wydatki na paliwo. Trudności napotykałoby ustalenie, jaką ilość kilometrów powód przebył wykonując swoją działalność w miesiącach, co do których przedstawił raporty z kasy fiskalnej, biorąc pod uwagę, że paliwo zużywane jest nie tylko na trasie przejazdu z klientem, ale również w celu dojazdu do klienta. Wykluczone jest zatem matematycznie wyliczenie w oparciu o średnią zużycia paliwa, jaką ilość paliwa powód zużył w poszczególnych miesiącach. Z tych przyczyn Sąd uznał, że ustalenie co do kosztów paliwa może być wyłącznie szacunkowe. Powód nie zaoferował żadnego dowodu na tę okoliczność poza swoim przesłuchaniem oraz wyliczeniami dołączonymi do pozwu. Wyliczając roszczenie w pozwie wskazał, że 23% przychodu przeznacza na zakup paliwa. Nie argumentując takiego przyjęcia Jednakże zeznając podał, że aby uzyskać dany przychód połowę jego wartości trzeba przeznaczyć na zakup paliwa. Biorąc pod uwagę, że brak było innych wniosków dowodowych Sąd ocenił zeznania powoda w świetle zasad doświadczenia życiowego, z uwzględnieniem średniego spalania jego samochodu, które stosunkowo nie jest znaczne, a także biorąc pod uwagę, iż niewątpliwie koszt zakupu paliwa stanowi znaczną część przychodu i przyjął za wiarygodne oraz posiadające moc dowodową zeznania powoda dokonując na ich podstawie szacunkowych ustaleń. Zdaniem Sądu brak było podstaw do przyjęcia, iż koszty paliwa były niższe niż 50%, ponieważ nie został przedstawiony na tę okoliczność żaden dowód, a w swoich zeznaniach powód zaprzeczył wyliczeniom dołączonym do pozwu, gdzie przyjął, iż koszt paliwa. Jednocześnie posiadane informacje oraz zasady doświadczenia życiowego pozwalają sądzić, że koszt ten nie będzie przekraczał 50 % przychodu.

Dla ustalenia wysokości utraconego przez powoda dochodu nie miała znaczenia wysokość opłat do korporacji i składek do ZUS, gdyż jak zeznał powód nie zawieszał działalności na okres naprawy pojazdu i koszty te poniósł jak w każdym miesiącu mimo iż nie uzyskał przychodu. Dodać należy, że zwolnienie ze składki zdrowotnej nastąpiłoby wówczas, gdyby powód zawiesił działalność na pełny miesiąc kalendarzowy, co w tym przypadku nie było możliwe.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, albowiem powód nie przedstawił takiego materiału, którego analiza wymagałaby wiadomości specjalnych. Wyliczenie średniego przychodu w oparciu o dane zawarte w raportach fiskalnych wymagało zastosowania wyłącznie podstawowych wyliczeń matematycznych, które Sąd mógł dokonać samodzielnie.

Powód w sierpniu we wrześniu 2012r. uzyskał przychód w kwocie 2488,44 zł, we wrześniu 2012r. - 2852,34 zł, w październiku 2012r. - 3130,58 zł, łącznie zatem 8471,36 zł. Połowę z tego należało odjąć na koszty paliwa, czyli pozostało 4235,68 zł. Wynik ten Sąd podzielił na 90 dni przyjmując, że każdy miesiąc ma 30 dni. Sąd miał na uwadze, że raporty miesięczne nie obejmowały wszystkich dni danego miesiąca np. za sierpień od 2 do 26, co jest jednak zrozumiałe, gdyż powód mógł nie pracować w każdy dzień miesiąca, a okoliczność ta przekładała się na średnią dniówkę (uwzględniającą dni przepracowane i dni gdy powód pracy nie wykonywał). Średni dzienny dochód z ostatnich 3 miesięcy przed szkodą wynosił zatem szacunkowo 47 zł. Przeliczając to przez ustalony wyżej uzasadniony okres naprawy – 24 dni, uzyskano kwotę 1128 zł.

Wobec powyższego kwotę 1128 zł Sąd uwzględnił w zakresie żądania głównego, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

W kwestii roszczenia o odsetki trafnie podnosił pozwany, że żądanie objęte pozwem nie zostało zgłoszone przy zgłoszeniu szkody, lecz w późniejszym terminie. Powód z pewnością zawarł je w piśmie z dnia 25 marca 2013r. Brak dowodu doręczenia tego pisma pozwanemu. W odpowiedzi na to pismo pozwany wskazał jednak, że wpłynęło do niego 15 kwietnia 2013r. Doliczając więc termin 14 dni wyznaczony w wezwaniu, roszczenie winno zostać uregulowane do 29 kwietnia 2013r. Odsetki na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. zostały zasądzone od dnia następnego, a w pozostałym zakresie roszczenie uboczne zostało oddalone.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. przyjmując, że powód wygrał proces w 70%. Na poniesione przez powoda koszty składa się opłata od pozwu – 80 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w stawce minimalnej 600 zł odpowiedniej do wartości przedmiotu sporu, przewidzianej w §6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 500 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, łącznie 1197 zł. Pozwany

poniósł koszty w postaci wynagrodzenia pełnomocnika i opłaty od pełnomocnictwa w analogicznej wysokości, łącznie 617 zł. Po stosunkowym rozliczeniu na rzecz powoda podlegała zasądzeniu kwota 653 zł ($1197 \times 70\% = 837,9$ zł; $617 \times 30\% = 185,1$ zł; $837,9 - 185,1 = 652,8$ tj. w zaokrągleniu 653zł).

Koszt wynagrodzenia biegłego wyniósł 1061,72 zł, po uwzględnieniu zaliczki pozostały nieuiszczone koszty w wysokości 561,72 zł. Kwotę tę winny pokryć strony w stopniu, w jakim przegrały sprawę, stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Od powoda zasądzono 168,52 zł ($561,72 \times 30\%$), a od pozwanego 393,20 zł ($561,72 \times 70\%$).